

# 665 „Obciach” w Rzeszowie

W Państwowym Teatrze im. Wandy Słemaszko-  
wej w Rzeszowie odbyła się prapremiera nowej  
sztuki Janusza Głowackiego pt. „Obciach”. Sztuka  
to realistyczna. Mogą wzorować się na niej kid-  
naperzy z całego świata; choćby dlatego jest to  
rzecz wartościowa — chociaż mówi o niczym. W  
„Obciachu” możemy dotrzeć do realnego świata  
bez pośrednictwa, aluzji i metafor. Głównym, je-  
dynym tematem sztuki jest nic, takie jakie jest.

Bohaterowie sztuki są uwięzieni w murach mie-  
szkania. Jest to utwór o pustce dusz wyjątko-  
wych. W potocznym żargonie „obciach” znaczy ty-  
le, co przygoda zakończona porażką, oraz coś nie-  
udanego. Bohaterowie sztuki Janusza Głowackiego  
obcinają sobie gorliwie wszystko co mogą, lub  
prawie wszystko.

W sztuce biorą udział trzy osoby: Joanna (Bar-  
bara Bardzka), to nieudana aktorka, która niepo-  
wodzenia zawodowe nadrabia dziarskim popędem  
erotycznym. Jon (Adam Fornal) jest grafomanem,  
pisarzem złym i jakby niedoszłym. Oboje więc są  
skazani na kabotynizm. Czy jednak zawód ży-  
ciowy może w sposób jednoznaczny wpływać na  
wyjątkowanie ludzkiego wnętrza? Bo przecież  
Bulo (Jan Mitka), mężczyzna krzepki, tchnący tę-  
żyzną i swojskością czuje się w atmosferze pustu-  
ki również dobrze, jak i pozostali bohaterowie.

Reżyseria Krystyna Meissner, zaś scenografia  
Barbary Burówny i absolwentów Liceum Sztuk  
Plastycznych w Sędziszowie. Sztuka dozwolona  
wyłącznie dla widzów dorosłych. Chyba słusznie.

HENRYK BEDNAREK